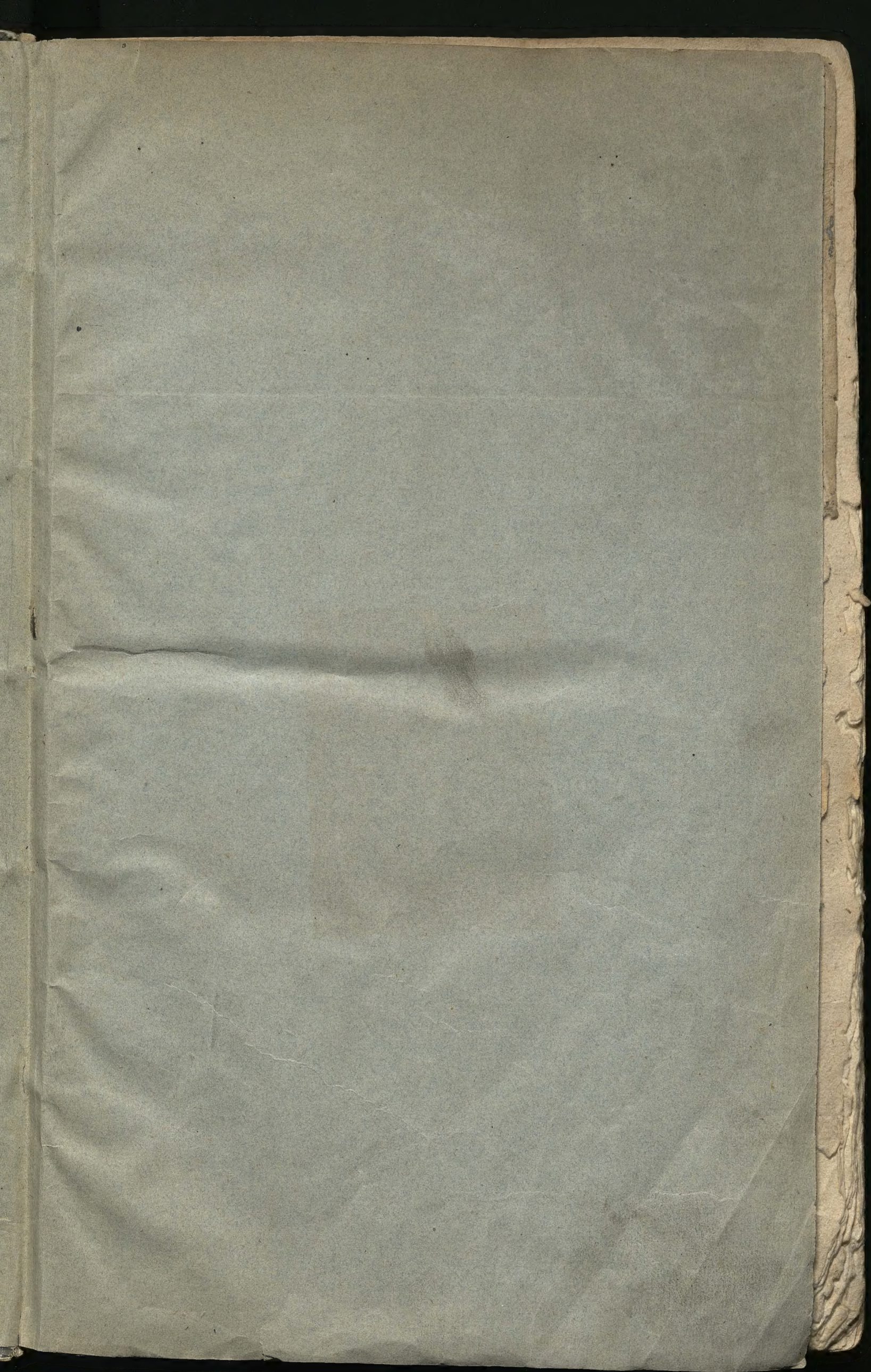
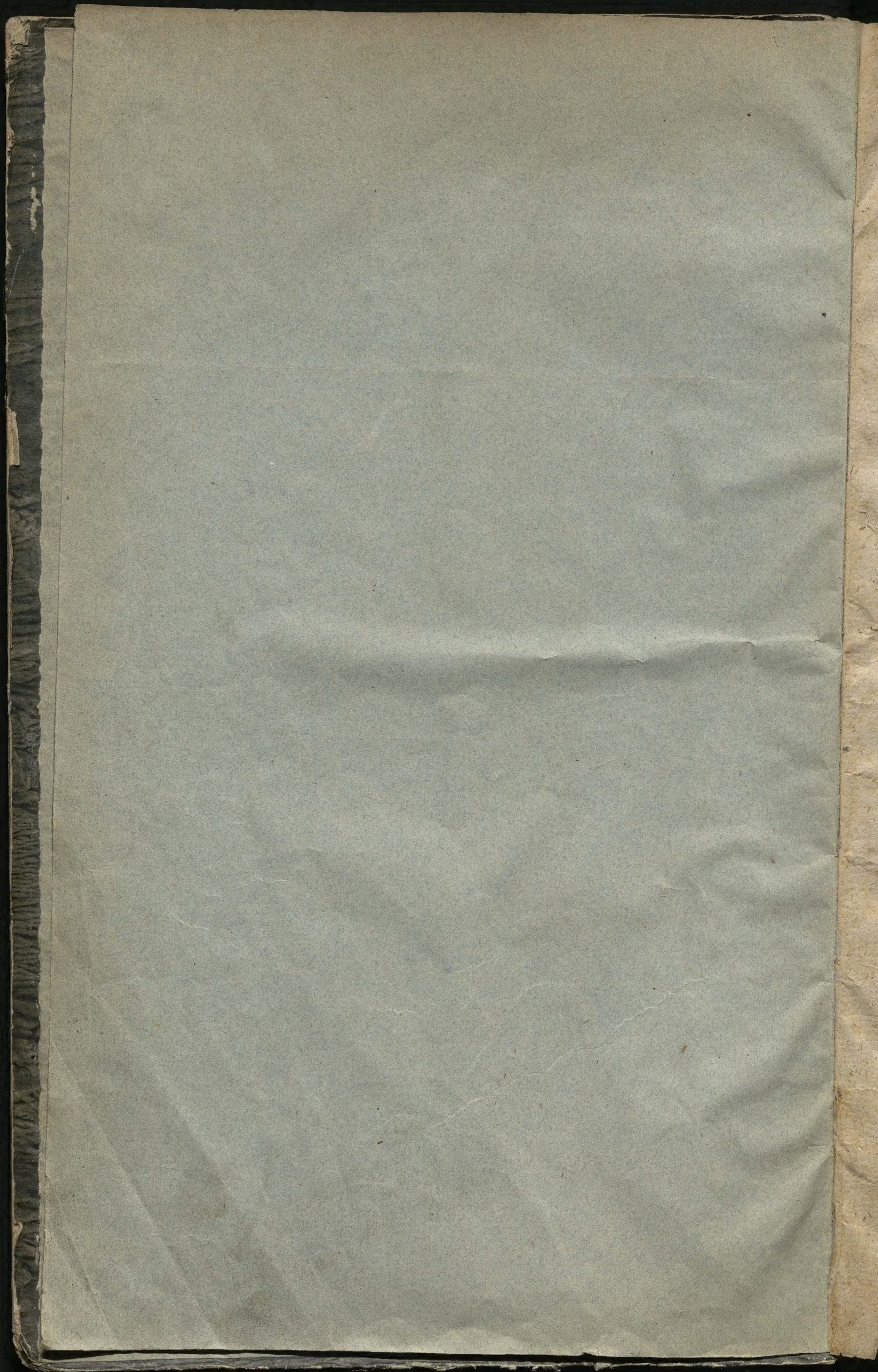




3285 Prager.

VIII. a. 28.





26 37 119

M O W A
J A S N I E W I E L M O Z N E G O
B E N E D Y K T A
H U L E W I C Z A

PISARZA ZIEMSKIEGO WŁODZIMIRSKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA CZERNIECHOWSKIEGO

Na Sessyi Seymowej przy Examinie Rady Nieustającej Dnia 23.

Października 1786. Roku

M I A N A.

NAYIASNIEYSZY KROLU P. NASZ MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE ZGROMADZONE STANT.

RZĄD dobry Woyska, karność przyzwoita, = Żołnierz odziany dobrze, wyrobiony fizyownie, czuły pod bronią, są to widoki, które wysoką Duszę Polaka zaprzewiając szlachetnym zapalem, przypominają mu obowiązki krwi, i majątku dla Ojczyzny poświęcenia.

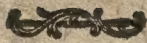
Wolny Obywatel, który ma z daru Ojczyzny wszystko, powinien być dla tej wszystek, = i gdzie o służbę Ojczyźnie idzie, bez różnicy stanu. Prawnik pod bronią, Żołnierz z piórem prawodawczym, obydwa z przemyślem rozszerzenia handlu, pod hasłem wolności, powinność Synów Ojczyzny, uiszczać powinni.

Z tych powodów, wiedząc, iż Rada Nieustająca, a w niej Departament Woyskowy podług Prawa 1776. Roku, Regulament Woyskowy świeżo przepisał = miałem powinność zatrudnić się tego przeczytaniem, aby tyśiączne tej Magistratury, względem tłumaczenia Prawa, traktowania z Dworami Sąsiedzkimi, wysyłania Posłów Zagranicznych, widząc błędy iedne przynajmniej dzieło osądziwszy doskonałym, na Seymikach Relacyinyh, z radością doniość Współ-Braci, iż dzieło uregulowania Woyska, uiszcilo zamiśl Rzeczypospolitey od Roku 1775. od Rady Nieustającej z telknością oczekiwany.

Niemozna nieprzyznać, ażeby dzieło Regulamentu niemialo osnowy w niektórych częściach chwalebney. Lecz każda Magistratura, która Prawo dla podległych sobie utworzyć zamyśla, ma mieć przed oczyma, swoiey roboty granice, możność dopełnienia oney, i pożytek, który z zachowania tegoż wypłynąć powinien. Inaczey sporządzone prawidło, pracą będzie bez celu, i martwą robotą bez exekucyi.

W napisanym Regulaminie, zapomniat Departament Woyskowy, iż mały garstce uzbroionych ludzi hetmani, a tak z drobnym przytłosowaniem do siły Kraiowej, przepisałwszy całkiem Regulament Zagranicznym Woyskom przyzwoity, ułożył przepisy Armiom, Turenniufza, Laudona, Romanłowa służące. Prawda: iż Ewolucye w licznyh Woysku doświadczane, mogą oświecić Oficiera-małym Regimentem kommanderuiącego, = a wiadomość większych rzeczy, nieszkodzi bynajmniej przywiązanyemu do swoiey profesyi Żołnierzowi,

A



Lecz na cóż się zda *in Supposito* wyobrażać szczęśliwość? i pisać to, co day Boże, aby Nasi Prawniki wykonać mogli. = Niech Rada Nieustająca wewnętrzną obmyśli spokojność. = Niech utworzy handel, zapobieży uciemienieniom, które Woiewodztwo Bracławskie, i Kijowskie, z rozlokowania Pułku Rosyjskiego z ostatnim zniszczeniem cierpi. = Niech kołacze do wspaniałości, i litosney nad nędzą sprzymierzeńców niezwyciężonej Katarzyny Wtorey o ulgę Narodu = Niech wyiedna u Najjaśniejszego Cesarza, zniesienie podwoynego podatku, z przyczyn niemieszkania w Gallicyi, na Obywatelów włożonego = Niech wysła za Granice Posłów, którzyby Dobro Ojczyzny przed oczyma mieli. = Niech roztropnym wymiarem, dogadzaiąc potrzebom Kraiu, oszczędzi wydatków nad miarę wysypanych, na mały Mundur Woyskowy, na wozy, i konie chorągwiane, na extra-expeny bez dania rachunku Komendantom do szafowania rozdane = na pobożne pogrzeby Konfyliarzów Rady, = a tak Obywatel, kółtując owocem wewnętrznego Rządu, wolny od ucisku, bróńiony od Prawa, zechce myśleć o powiększeniu Zolnierza, usłuże pomnożyć się Narodu, bo mu żal będzie utracić tych korzyści, które w dom iego z obfitego handlu, i rolnictwa spływają. = I w ten czas to nastąpi owa szczęśliwa pora, gdy mężna ręka Polaka, ukuie przepis, iak siebie ochronić, i Sasiada utrafić może.

Ale utworzywszy Departament Woyskowy Regulament, nietylko, iż uchybił przyzwoitego zamiaru, ale nadto pomknąłszy zbyt daleko swoją władzę, wdał się w Prawodawstwo *materiam Status* w sobie zamykające.

O to zaraz na początku swojego Woiennego Dzieła *Titulo* = Służba Obozowa = w Rozdziale drugim, stwarza General-Kwatermistrza, robi dla niego Sztab osobny z dwóch General-Majorów, dwóch Pułkowników, kilku Sztab-Oficerów, i kilkunastu Subalternów, mało natym: w tymże Dziele, w Rozdziałach, siódmym, = o wartach Generalskich, = w jedynastym = o Adjutantach = w dwudziestym = o Ekwipażach = chce mieć Generalów Kawaleryi, i Piechoty nowo kreowanych.

Gdyby i Stan Woyska tych Urzędników wymagał koniecznie, może moc Departament Woyskowy arbitralnie Urzędy Koronne bez Seymu franować? Możeż Generala Kawaleryi wyżej Urzędnika Koronnego Generala Artylleryi kłaść w Regulamencie? Przepomniał Departament Woyskowy, iż Obożny Pol: Kor: mający pensye od Rzeczypospolitey, służbę General-Kwatermistrza czynić powinien. = Niechciał wiedzieć tenże Departament, iż Prawo 1775. Roku *Titulo* = Powinność Generala Leutnanta = na niego obowiązek ćwiczenia się w służbie Generala-Kwatermistrza wkłada. = Zkąd płać na te nowo utworzone Szarże? o to nowo, bo Roku 1775. utworzony Urząd Generalów Inspektorów do tych czas jest bezczynnym.

Dofyć w władzę rozkazującą, i próżne tytuły obfici, jesteśmy strzaskane bębny, zachrypiałe Szylwachów wołaniem do broni pierśi, aż nadto przeświadczaia, = a biedny Zolnierz stargawszy na usługę Ojczyzny siły, w pochyley starości niemając kąta, wyciąga rękę nosząc na uniformie cechę swoich zasług, i zawstyżenia naszego: iż strawiwszy lat kilkanaście od własnych Ziomków zapomnianym został, = gdy tym czasem iego General Kawaleryi. Piechoty Kwatermistrz żołdowe za Granicą trwoni pieniądze.

O toż to pożytek nowo ułożonego Regulaminu. = Niemilo było słuchać Radzie Nieustającej, zdania Wielkiego Meża Potockiego Woiewody Ruskiego, który na mocy Prawa 1778. *Titulo* = *Warunek dla Woyska Obozga Narodow:* = tudzież 1780. Roku; *Titulo* = Woysko = chciał, aby Remanenta Skarbowe, na powiększenie głów Gemeynów obrócone były, = Otoż Dapartament na nowo wypłynąć mające Remanenta, otworzył studnię, bezczynne utwarzając Szarże.

Wszakże Rada chociaż ma moc szafowania, na expensa wydzieloną Summę, przecież Prawo nieobóstrza dla niey kary, ieżeli oszczędnie wydatkami kierować będzie.

Nietayno iest, Najjaśniejszy Panie Nasz Miłościwy, ile Ranga Towarzysza, niosła zaszczytu dla Polaka. = Imie Towarzysz, było to cechą ró-

wności, i hasłem do najsłabszego związku, mężnie obstawania za Ojczyznę. = Zostawione wprawdzie to imię w Regulamencie, ślad tylko okazuje dawnej prerogatywy, gdy oddaliwszy innych od służby, siedmiu tylko w Chorągwi do przytomności obowiązuje, innym konieczne słowity poczet podprowadzić nakazując, z tego powodu bezczynny Towarzysz traci chęć do służby, ostyga w nim duch Obywatelski, a czując związane ręce, i najmężniejszy nie mając miejsca pod Chorągwią, z krzywdą Narodu, z poniżeniem swych przymiotów, obłogować jest przymuszonym.

Najjaśniejszy Panie! gdy Polak Królom swoimi oznaczał Ziemi granice, póki panować miał, gdy z trupów nieprzyjacielskich Tron swojemu Panu budował, nie było w ten czas Generalów Kawalerji, i Piechoty, = Rotmistrz w Towarzystwie brata swego, któremu poufał, którego rady używał, zagrożony wspólną potrzebą, szedł śmiało za hasłem wolności, = a ten Towarzysz, który żołd na dwóch Szeregowych odbierał, z własnego majątku kilkunastu do potrzeby wystawił Żołnierzy. = Jakąż korzyść dla Rzeczypospolitej ztąd upatrzył Departament Wojskowy? chyba, aby z Komendantów Chorągwi uczynił akuratorskich Rachmistrzów, i pod tytułem ekonomiki Chorągwiowej dał sposób szukania własnego pożytku, tak, iż Towarzysz nieprzytomny, z porządnie ułożonych rachunków, pozna, iż dwa konie pod Szeregowych bez płatnie dawać musi. = Wszakże jeżeli zostanie wolność, Towarzyszowi czynienia służby obojętne, = nie przeto zagrozi się droga, aby ten któremu wiek, lub interes własny być przytomnym zabroni, na miejsce swoje drugiego Szeregowego nie podprowadził, ten zaś, któremu siły czerstwe, wiek kwitły, i chęć pozwalała się być czynnym, będzie miał pole uformowania się na dobrego Żołnierza, i czynienia dołyć swemu powołaniu. = I ten to jest błąd Regulaminu, szczególnie który bez pożytku, Ojczyzny, skłony osłabiając w Szlachcie ducha Obywatelskiego, osłabia i siłę Narodu.

Druga część tego Regulamentu, pod Tytułem: = Służba Garnizonowa = w Rozdziale XXIII. o Urlopiach = daje moc Szeffom, Brygadyerom, Pułkownikom, urlopowania Oficerów na trzy Miesiące, i niżej w paragrafie piątym tegoż Rozdziału stanowi: iż Oficer mający potrzebę przedłużenia Urlopu, może tam starać się ztąd pierwsze otrzymał pozwolenie, a ztąd wypada; iż Szeff, Brygadyer, i Pułkownik może dać na drugie trzy Miesiące Urlop Oficerowi żądającemu.

Królu Najjaśniejszy! niewątpię ja: iż Departament Wojskowy, pisząc Regulament Wojsku, miał za cel najakuratniejszy porządek, i pilność dojrzenia, aby każda Ranga, z karbu posłuszeństwa, i służby niewychodziła. = Każdy General Leutenant, jest Gospodarzem swojej Dywizji. = Etat Wojska, zdadność do służby Oficerów uważać, i nimi rozrządzać, są to jego nieodbita powinności. = Urlopowanie Oficerów bez jego władzy, czyż się iawnie nie sprzeciwia jego urzędowaniu? Wypada potrzeba dla Komendanta, wyśadzenia Kommissji, czyli Sądu Wojskowego, pilnowania Granic, w czasie zarazy, czyli rozstrząśnienia tejże, bądź inna iaka okoliczność, którą świadomy zdadności Oficerów Komendant, jednemu z tych powierzyć może. Wydać Ordynans do Regimentów, alie ten Oficer za Urlopem, wydać do drugiego, alie i tego Pan Pułkownik urlopował. Cóż ztąd? oto opóźnienie interesu, zatrudnienie próżne Generalowi, nakoniec niedopełnienie Ordynansu, z powodu głównej Kommandy, która w przepisie Prawa pobłądziła.

Możnaż tę okoliczność przemilczeć? aby iawnego błędu niewytknąć Departamentowi Wojskowemu.

W dalszym rozstrząśnieniu tego Regulamentu, znajdując: iż Szeffowie, którzy Rangi Generalów amploiowanych nie mają, są placowani jako Pułkownicy. = Urząd ten pensją 18,000. zł: równą Generalom kommandującym, opatrzone, powinienby większą uwagę ziednać Departamentu Wojskowego. = Nieograniczona Szeffów władza, gdy ma moc bezspornie władać Regimentami, pod imieniem swoim będącymi, kogoby obawiać się miała, niewidzę; bo zostawiona wolność Szeffowi, czynienia służby, lub nie, czyni ich bez żadnej sub.



ordynacyi, tak: iż na wsi, lub za Granicą będąc, mogą wydawać swoje do Regimentu rozkazy. — Wszakże płaca od Rzeczypospolitey, nie innym końcem ustanowiona, tylko celem nadgrody za pracę. — Wszakże daremnie biorący żołd ukrzywdza Publiczność, i te stany, które z wyrobku rąk, dla bezpieczeństwa swego, czynią Żołnierzowi składkę. — Otoż to jest zamiar tworzenia nowych Urzędów Wojskowych, aby próżnym świecić tytułem, trawić deremnie grosz ubogiego Rolnika.

Nakoniec, abym dotknął źródła, z kąd te dzieło wzięło swój początek niemogę przemilczeć, iż z urąganiem Zagranicznego Woyska, Departament Wojskowy, zwoławszy kilku Poruczników, ich duchem dla Woyska utworzył przepisy, — pisał Prawo młodszy dla Starszego. — Ten co słuchać powinien hetman, a podległy przepisywał Prawa swojemu Wodzowi, iak ma nim rządzić.

Wyszczególniłem, Przesławne Stany, nayiasniey pod oko podpadające błędy. — Niewątpię iż człowiek Wojskowy i w sposobach ewolucyi dostrzeć, ie może. — Zgoła dzieło nowe bez rady wyższych zrobione, sięgnęło na się tę krytykę, którą z obowiązku mego, z niemiłym zapewnie uczuciem Rady Nieustającej wyrazić przymuszony jestem. — A zatym, gdy na miejscu przyzwoitym uchylenia onego domawiać się niezaniedbam, stosując się do wniesienia Kolegów moich Woiewodztw Kijowskiego, i Bracławskiego Posłów, z mocy Instrukcyi przymawiam się. — Bezskuteczne Rady Nieustającej zamiary, gdy prawdziwey nędzy Obywatelom tych Woiewodztw ulżyć niemogą. Twoja Mądrość Królu Nayiasnieyszy, niewątpię: iż dolegliwościom zapobieży. Oto Pańie Miłościwy, lud Twój cierpi, tym nieznosniey, że bez winy rozłokowany Pułk Rosyjski niszczy Rolnika ośobliwie w tych dwóch latach, w których śkapy urodzay, omylił jego nadzieie.

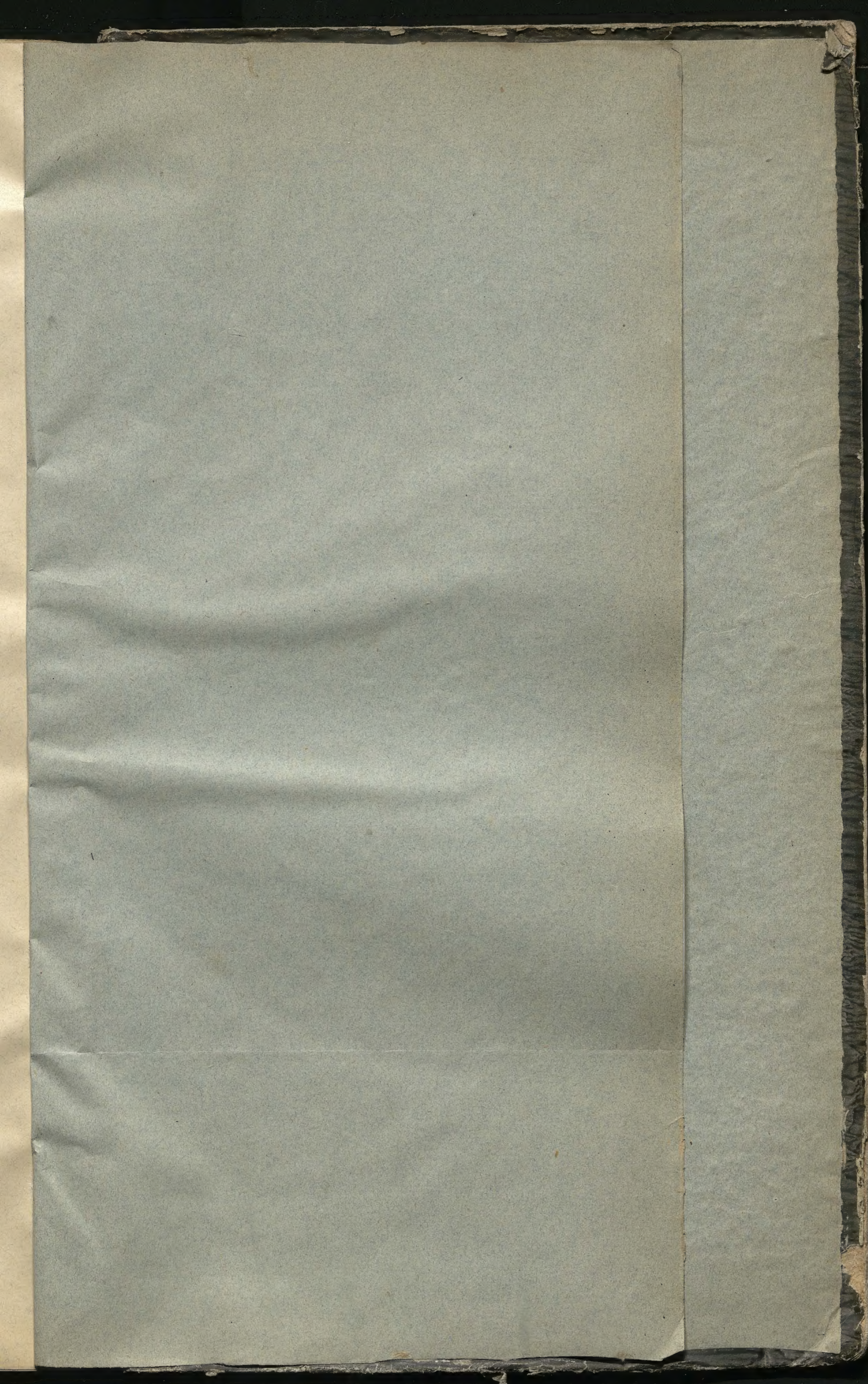
Wspaniała, i niezwyceżona Monarchyni Katarzyna Wtóra zmiękczoła naszymi prozbami, za pośrednictwem Twoim nieda nam bezsilnym uczuć mocy z niesmakiem ramienia swego — gdy wysłany Pełno mocny Poseł, wyluszczy Jey los nasz, i bawprawie Żołnierza, o którego umocowanie głębokie do Tronu W. K. Mci niosę Prozby.

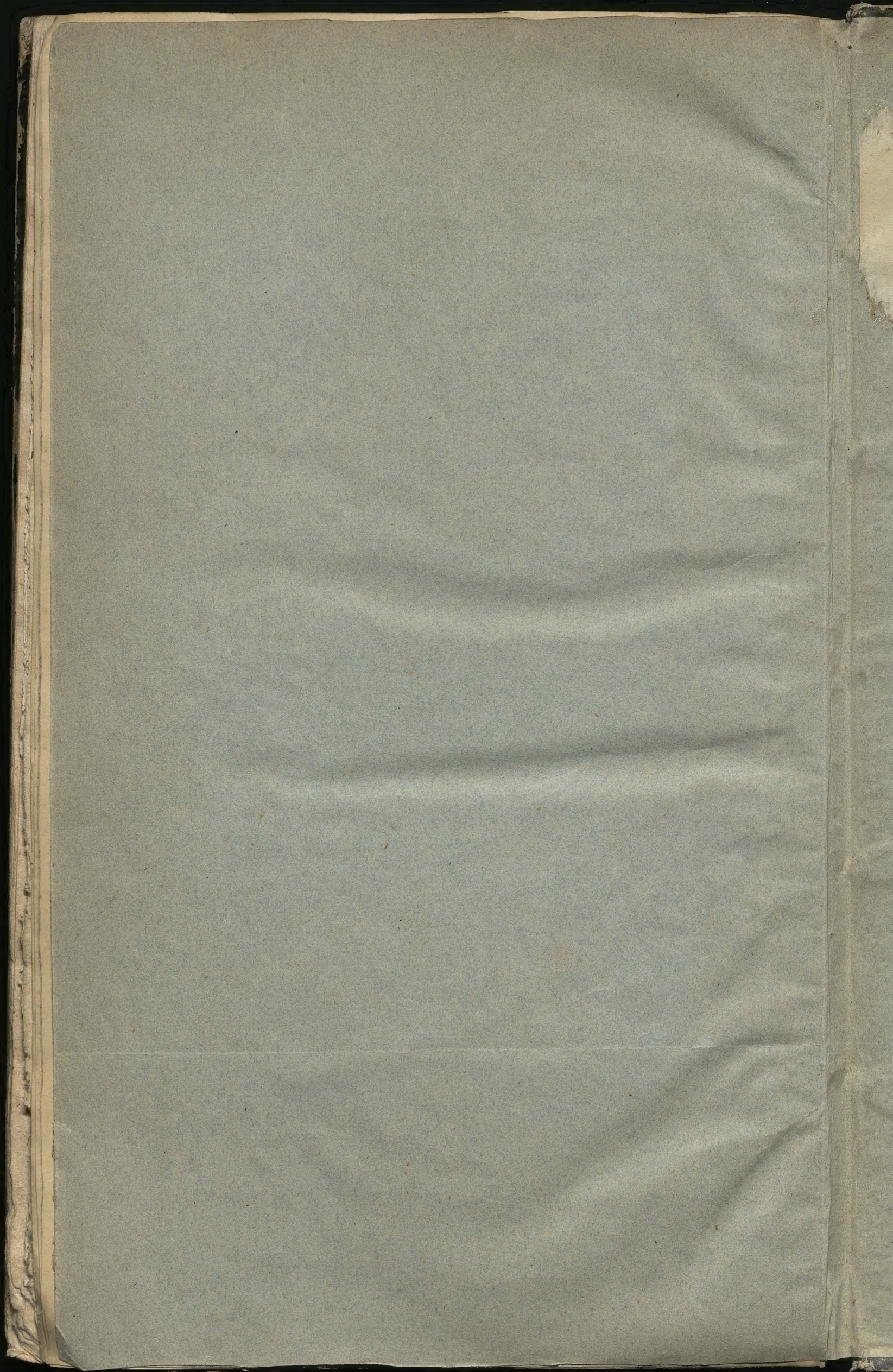


W W A R S Z A W I E

w Starym Mieście pod Nrem. 58.

w Drukarni PIOTRA DUFOUR, Konsyliarza Nadwornego J. K. MCI i Dyrektora Drukarni Przesławietney Szkoły Rycerskiej, Uprzywilejowanego na AWISKI, czyli DONIESIENIA TYGODNIOWE.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

